

Sygn. akt III AUa 635/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak (spr.) SSA Marek Żurecki
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. K. (J. K. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 21 stycznia 2015r. sygn. akt IV U 2176/14

**oddala apelację.**

/-/SSA J. Pietrzak /-/SSA M. Procek /-/SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 635/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił przyznania ubezpieczonemu J. K. prawa do emerytury.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999r. nie legitymuje się ani 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, ani 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

W szczególności do okresów ubezpieczenia nie można uwzględnić okresu zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” od 10 października 1969r. do 30 czerwca 1975r., albowiem przedłożony przez wnioskodawcę

duplikat świadectwa pracy z dnia 28 lipca 1999r. nie spełnia wymogów formalnych. Z kolei do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie można uwzględnić okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Hurtu (...) s.c. w C. od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. na stanowisku elektryka, albowiem stanowisko to nie zostało wymienione w wykazie resortowym.

W odwołaniu od decyzji, ostatecznie sprecyzowanymi pismami procesowymi z dnia 24 lipca 2012r. (k. 74) i 9 sierpnia 2012r. (k. 77) ubezpieczony domagał się zaliczenia do ogólnego stażu pracy okresu zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska od 15 lipca 1971r. do 30 czerwca 1975r. oraz zaliczenia do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych okresów zatrudnienia: w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w D. od 10 maja 1977r. do 27 lutego 1982r.; w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w B. od 26 maja 1982r. do 31 grudnia 1986r.; w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. od 14 stycznia 1987r. do 31 października 1999r. Dodatkowo w toku postępowania odwołujący złożył do akt sprawy świadectwo pracy wystawione przez (...) Spółkę Gazownictwa sp. z o.o. we W. z dnia 15 grudnia 2011r., z którego wynika, iż w okresie od 10 października 1969r. do 15 stycznia 1970r. był zatrudniony w (...) Okręgowych Zakładach Gazownictwa we W. na stanowisku montera sieci gazowych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację zawartą w uzasadnieniu decyzji.

***Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015r., sygn. akt IV U 2176/14, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie oddalił odwołanie ubezpieczonego (pkt 1) oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. K. kwotę 73,80 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu J. K. z urzędu (pkt 2).***

Sąd I instancji ustalił, że J. K. (ur. (...)) w dniu 22 czerwca 2011r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury, załączając do niego między innymi: wystawione przez Ministerstwo Gospodarki w Warszawie świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z którego wynika, że w okresie od 10 maja 1977r. do 27 lutego 1982r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu na stanowisku elektromontera, wystawione przez Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z którego wynika, że w okresie od 14 stycznia 1987r. do 31 października 1999r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy konserwacji urządzeń elektroenergetycznych, formowanie baterii akumulatorowych do wózków elektrycznych podnośnikowych na stanowisku elektryka.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, ubezpieczony w istotnym dla sprawy okresie do 31 grudnia 1998r.: od 27 kwietnia 1970r. do 24 marca 1971 r. był zatrudniony we (...) Przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych we W.; od 20 czerwca 1972r. do 2 czerwca 1973r. jako nakładca wykonywał pracę na rzecz Spółdzielni Pracy (...) w K.; od 5 sierpnia 1975r. do 31 stycznia 1976r. był zatrudniony w PKP - Zakładzie (...) w W.; od 1 września 1976r. do 4 maja 1977r. był zatrudniony w Kombinacie (...) w D.; od 10 maja 1977r. do 27 lutego 1982r. był zatrudniony w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w D.; od 26 maja 1982r. do 31 grudnia 1986r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w B. - Chłodnia w C.; od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. (31 października 1999r.) był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C.. Wszystkie powyższe okresy, za wyjątkiem okresu wykonywania pracy nakładczej (pkt 2), organ rentowy uwzględnił przy obliczaniu ogólnego stażu emerytalnego wnioskodawcy, ustalając jego wymiar na 23 lata, 5 miesięcy i 17 dni, natomiast do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych ZUS uwzględnił okresy od 5 sierpnia 1975r. do 31 stycznia 1976r. (PKP) oraz od 10 maja 1977r. do 27 lutego 1982r. (HPR w D.) w łącznym wymiarze 5 lat, 3 miesięcy i 16 dni.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, w okresie od 26 maja 1982r. do 31 grudnia 1986r. J. K. był zatrudniony w Chłodni w C., stanowiącej część Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w B. na stanowisku elektryka w warsztacie elektrycznym, odpowiedzialnym za utrzymanie ruchu zakładu pod względem elektrycznym. Warsztat elektryczny pracował w systemie trzymianowym i przeciętnie zatrudnionych w nim było sześciu elektryków, z tym, że na drugiej i trzeciej zmianie pracowało tylko po jednym elektryku, a pozostali świadczyli pracę na pierwszej zmianie. Wszyscy elektrycy zatrudnieni w warsztacie mieli takie same zakresy obowiązków i również w praktyce nie było pomiędzy nimi żadnego określonego podziału czynności - każdy z nich wykonywał wszystkie prace należące do zakresu działania warsztatu, w zależności od bieżących potrzeb pracodawcy, w tym każdy z nich w razie potrzeby wykonywał pracę w wydzielonej w zakładzie akumulatorowni - żaden z pracowników nie był do niej przypisany na stałe. W szczególności pracownicy warsztatu elektrycznego zajmowali się usuwaniem wszelkiego rodzaju awarii oraz planowymi remontami instancji, maszyn i urządzeń, w tym komór chłodniczych i wózków akumulatorowych. W wózkach akumulatorowych najczęściej naprawiane były baterie, bowiem w komorach chłodniczych nie było podłóg, co prowadziło do częstych pęknięć ogniw baterii oraz klem. Pęknięte ogniwo należało wyjąć z akumulatora i następnie, w zależności od jego stanu, dokonać niezbędnej naprawy lub wymienić na nowe. Pracownicy warsztatu elektrycznego zajmowali się również przygotowaniem elektrolitu z kwasu siarkowego i wody destylowanej oraz uzupełnianiem jego stanu w poszczególnych akumulatorach. Z kolei w komorach chłodniczych, których w Chłodni było ponad 20, naprawiane były znajdujące się w ich wnętrzu instalacje elektryczne. W komorach tych panowały różne temperatury, które w zależności od przechowywanego w nich asortymentu wynosiły od 0 do - 28 stopni Celsjusza.

W czasie usuwania awarii komór chłodniczych nie doprowadzało się do ich rozmrożenia - pracownicy skuwali lód i w ten sposób docierali do miejsca awarii. Dodatkowo pracownicy warsztatu elektrycznego wykonywali naprawy instalacji elektrycznej w pralni, kotłowni i maszynowni oraz sporadycznie w budynkach administracyjnych. Odwołujący jako jedyny poza brygadzystą posiadał uprawnienia do obsługi urządzeń pod wysokim napięciem, stąd też prace w maszynowni związane z wysokim napięciem wykonywał on lub brygadzysta, a pozostali pracownicy wykonywali prace związane z niskim napięciem. Ponadto ubezpieczony jako jedyny pracownik warsztatu elektrycznego miał uprawnienia do naprawy ład chłodniczych znajdujących się w sklepach, w związku z czym był regularnie kierowany do ich naprawy. Naprawy te nie dotyczyły przy tym ład stanowiących własność poszczególnych sklepów, ale ład stanowiących własność Chłodni, wstawianych do sklepów wraz z towarem. Z uwagi na dużą awaryjność ład chłodniczych, wyjazdy ubezpieczonego do ich naprawy były bardzo częste, zdarzały się nawet dni, w których w związku z tymi naprawami w ogóle nie był obecny na terenie Chłodni. Każdy dzień pracy ubezpieczonego zaczynał od wydania pracownikom wózków akumulatorowych, co zajmowało mu około godziny czasu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 stycznia 1987r. J. K. podjął pracę w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego - Oddział Wojewódzki

w C. na stanowisku elektryka w Dziale Obsługi Technicznej. Powyższe stanowisko odwołujący zajmował w całym okresie zatrudnienia w w/w Przedsiębiorstwie, przy czym w późniejszym okresie komórka organizacyjna, w której świadczył pracę, określana była jako Warsztat lub Dział Administracyjno-Techniczny.

Zgodnie z zakresem obowiązków datowanym na 15 grudnia 1987r. do zadań ubezpieczonego na w/w stanowisku należały: ogólny przegląd po zakończeniu pracy całości instalacji magazynów żywnościowych i budynków administracyjnych; prawidłowe podłączanie akumulatorów do ładowania; sprawdzanie poziomu i gęstości kwasu akumulatorowego oraz czystości ogniw; dokonywanie wymiany i napraw poszczególnych części, podzespołów i zespołów elektrycznych jeżeli tego wymagają; przeglądy i utrzymanie w sprawności technicznej prostowników i przewodów elektrycznych podłączeniowych do wózków; utrzymywanie w stałej sprawności technicznej destylatora wody i zaopatrzenie wszystkich wózków w wodę destylowaną;

utrzymanie w sprawności instalacji elektrycznej pomieszczeń biurowych, magazynów, pomieszczeń administracji, placów magazynowych, grzejników i innych urządzeń elektrycznych; utrzymanie w sprawności i czystości urządzeń warsztatowych oraz narzędzi przydzielonych do pracy; zastępowanie konserwatora automatów w razie jego nieobecności; wykonywanie wszystkich innych prac zleconych przez przełożonego. W początkowym okresie zatrudnienia ubezpieczonego

w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego pracowało tylko dwóch elektryków (drugim był M. P. (2)), a ich zadaniem było utrzymanie ruchu całego zakładu,

w szczególności utrzymanie w należytym stanie wózków akumulatorowych oraz wszystkich instalacji w magazynach. Dodatkowo odwołujący bardzo często jeździł do napraw ład chłodniczych w należących do PHS-u sklepach (około 70 sklepów

w C. i okolicach), przy czym w okresach letnich faktycznie więcej czasu pracował w terenie przy naprawie ład chłodniczych niż w samym PHS-ie. Nadto elektrycy PHS-u dokonywali również wszystkich innych napraw elektrycznych

w należących do Przedsiębiorstwa sklepach, w tym tych znajdujących się poza C. w budynkach prywatnych. Ilość tego rodzaju wyjazdów w teren była różna, ale nigdy nie zdarzył się tydzień bez wyjazdu. Średnio elektrycy wyjeżdżali w teren dwa razy w tygodniu, przy czym w czasie takiego wyjazdu wykonywali nie tylko naprawy strictly elektryczne, ale również inne czynności, jak np. malowanie, tynkowanie, wstawianie drzwi i krat. PHS chcąc bowiem uruchomić sklep w prywatnym budynku, musiał dokonać stosownej adaptacji pomieszczeń. Do tego rodzaju remontu wyjeżdżało z zakładu kilka osób, które wykonywały wszystkie niezbędne prace. Analogiczne przy wyjazdach do usuwania awarii instalacji elektrycznych w już istniejących sklepach, elektrycy poza samym usunięciem awarii, musieli wykonać również prace związane z dostaniem się do miejsca awarii

i następnie jego zabezpieczeniem (np. wykucie ściany, zatynkowanie miejsca awarii itp.). Poza powyższym elektrycy zajmowali się utrzymaniem sprawności wózków akumulatorowych należących do Przedsiębiorstwa, w tym naprawiali baterie, klemy

i ich instalacje elektryczne oraz raz na jakiś czas jeździli do B. po suche ogniwa. Nadto, w jednym z magazynów wyodrębniona została akumulatorownia,

w której elektrycy zajmowali się formatowaniem i ładowaniem akumulatorów oraz przygotowywaniem elektrolitu z kwasu siarkowego i wody destylowanej oraz uzupełnianiem jego stanu w poszczególnych bateriach. W zależności od potrzeb

w akumulatorowni obwołujący spędzał różną ilość godzin - w wciągu dnia mogło to być 6 godzin, 4 godziny, czasem tylko 1 godzina, a zdarzały się również i dni, kiedy pracował tam całą dniówkę. W pozostałej części dniówki ubezpieczony wykonywał prace opisane powyżej oraz zajmował się naprawami wózków akumulatorowych.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Powołując treść art. 184 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, 2 i 4 oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd I instancji wskazał, że okolicznością sporną pozostaje, czy ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999r. legitymuje się co najmniej 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz co najmniej

15-letnim okresem wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia

15 grudnia 2000r., sygn. II UKN 147/00, OSNP 2002/16/389, wskazujące, że istota decyzji organu rentowego polega na rozstrzygnięciu o prawie do konkretnego świadczenia (lub o jego wysokości) jako całości, a nie o poszczególnych elementach składających się na to prawo. Sąd stwierdzający spełnienie przez ubezpieczonego jednego lub więcej warunków powstania prawa do świadczenia, nie może ustalić tego w sentencji wyroku, przy jednoczesnym oddaleniu odwołania ubezpieczonego od niekorzystnej dla niego decyzji organu rentowego. W sytuacji zatem ustalenia, że odwołujący nie spełnia jednego z w/w warunków nabycia prawa do tzw. „wcześniejszej emerytury”, nie ma potrzeby badania, czy spełnia on drugi z tych warunków, albowiem jego odwołanie co do zasady i tak będzie podlegało oddaleniu w całości. Prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie prowadziłoby zatem jedynie do zbędnego przedłużania procesu. Zbędne jest zdaniem Sądu Okręgowego kontynuowanie postępowania dowodowego od

momentu, w którym dotychczas przeprowadzone w sprawie dowody pozwolą na kateryczne stwierdzenie, że nawet udowodnienie wszystkich pozostałych spornych okresów i tak nie pozwoli wnioskodawcy na spełnienie któregoś z w/w warunków.

Sąd I instancji wskazał na fakt, że w zakresie stażu pracy J. K. w warunkach szczególnych niesporne jest, iż pracę w takim charakterze wykonywał on w okresach od 5 sierpnia 1975r. do 31 stycznia 1976r. (PKP) oraz od 10 maja 1977r. do 27 lutego 1982r. (HPR w D.) w łącznym wymiarze 5 lat, 3 miesiące i 16 dni. Spór dotyczy natomiast charakteru pracy wnioskodawcy w okresach zatrudnienia: w (...) Okręgowych Zakładach Gazownictwa we W. od 10 października 1969r. do 15 stycznia 1970r. (3 miesiące i 7 dni); w Kombinacie (...) w D. od 1 września 1976r. do 4 maja 1977r. (8 miesięcy i 4 dni); w Przedsiębiorstwie (...) w B. - Chłodnia w C. od 26 maja 1982r. do 31 grudnia 1986r. (4 lata, 7 miesięcy i 6 dni); w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C. od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. (11 lat, 11 miesięcy i 18 dni).

Z powyższego, jak zaznaczył Sąd I instancji, wynika wprost, iż kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie ma ustalenie, czy pracę w warunkach szczególnych w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy ubezpieczony wykonywał w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C., albowiem tylko jego uwzględnienie pozwoliłoby wnioskodawcy spełnić warunek legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Uwzględnienie nawet wszystkich innych poza w/w spornych okresów i doliczenie ich do niespornego okresu uznanego przez ZUS, nie pozwoli mu spełnić tego warunku.

Sąd Okręgowy podkreślił, że okresy pracy w warunkach szczególnych wskazane w powołanym wyżej rozporządzeniu w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach mogą być wykazywane przez zainteresowanego przed sądem wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi przez Kodeks postępowania cywilnego, a w szczególności dokumentami z osobowych akt pracowniczych, zeznaniami świadków, wyjaśnieniami stron. Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przed organem rentowym jest natomiast niedopuszczalne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1985r. III UZP 5/85, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1984r. III UZP 48/84, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984r. III UZP 6/84). W obecnym stanie prawnym zarządzenia resortowe zawierające uściślenia dokonane w innym okresie przez właściwych ministrów, polegające na ustaleniu wykazów stanowisk, powołane w świadectwach wykonywania prac w warunkach szczególnych nie mają wartości normatywnych, lecz jedynie informacyjne.

W ocenie Sąd Okręgowy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony w okresie od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem Sądu co do zasady prace elektryków (elektromonterów, itp.) same w sobie nie są pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, ponieważ stanowisko „elektryka” nie zostało wprost wymienione w Wykazach A i B stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r. nr 8, poz. 43 ze zm.). Tej cechy prace te nabywają jedynie na skutek wykonywania ich w określonych warunkach - na stanowiskach pracy, które można przyporządkować do którejś z prac wymienionych w przywołanym powyżej rozporządzeniu. Pracę ubezpieczonego w tym okresie przyporządkować można jedynie do pozycji 13 Działu XIV Wykazu A, zgodnie z którym za pracę w warunkach szczególnych uznaje się niektóre prace wykonywane w akumulatorowniach, tj. prace przy opróżnianiu, oczyszczaniu i wymianie stężonego kwasu siarkowego i płyt ołowianych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków M. P. (2) i J. S. oraz wyjaśnień odwołującego, tego rodzaju prac stale i w pełnym wymiarze czasu

pracy J. K. nigdy nie wykonywał. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy, co do zasady, większą wiarę dał zeznaniom M. P. (2) i J. S., wyjaśnienia ubezpieczonego przyjmując za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim nie były one wprost sprzeczne z zeznaniami świadków. Świadkowie ci zostali bowiem wskazani przez odwołującego, zeznawali w sposób całkowicie spontaniczny, zaś treść ich zeznań jest szczegółowa i dokładna. Jednocześnie zeznania te stanowią logiczną i spójną całość z treścią dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych wnioskodawcy oraz ze sobą nawzajem. Obaj w/w świadkowie zgodnie potwierdzili, że ubezpieczony (podobnie jak inni elektrycy) poza pracą w siedzibie PHS-u często wyjeżdżał w teren, gdzie wykonywał naprawy ład chłodniczych oraz wszelkiego rodzaju innych urządzeń i instalacji elektrycznych w sklepach prowadzonych przez PHS. Powyższą okoliczność wprost przyznał również J. K., po tym jak na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015r. odczytane mu zostały zeznania świadka J. S., podnosząc równocześnie, iż takie wyjazdy dotyczyły wszystkich elektryków. Jednocześnie Sąd Okręgowy za całkowicie niewiarygodne, jako nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym uznał twierdzenia wnioskodawcy, iż wszystkie jego wyjazdy poza siedzibę PHS-u miały miejsce poza jego podstawowym czasem pracy (popołudniami). Trzeba bowiem zauważyć, iż w/w świadkowie pracowali na tej samej zmianie co ubezpieczony (w PHS-ie praca nie była zmianowa, a jedynie w miarę potrzeb pracownicy pełnili dyżury), a zatem ich zeznania co do wyjazdów wnioskodawcy w teren, których byli świadkami, mogły dotyczyć wyłącznie ich podstawowego czasu pracy. W szczególności charakterystyczne jest stwierdzenie świadka M. P. (2), iż w okresach letnich, w związku z dużą awaryjnością ład chłodniczych w sklepach, odwołujący więcej czasu pracował w terenie niż w siedzibie PHS-u. Świadek niewątpliwie mógł oceniać ilość pracy odwołującego poza siedzibą firmy jedynie w stosunku do własnego czasu pracy (czasu, w którym sam świadczył pracę w siedzibie PHS-u), a więc podstawowego czasu pracy tak dla niego jak i dla wnioskodawcy.

W ocenie Sądu I instancji, nawet gdyby czysto hipotetycznie przyjąć, że rzeczywiście, tak jak twierdzi J. K., jego wyjazdy poza siedzibę PHS-u miały miejsce wyłącznie w godzinach nadliczbowych i cały swój podstawowy wymiar czasu pracy spędzał w siedzibie firmy, to i tak nie w całym jego wymiarze pracował w warunkach szczególnych. Ze wszystkich prac wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie, do prac wykonywanych w warunkach szczególnych można zaliczyć jedynie prace, które wykonywał w akumulatorowni przy opróżnianiu, oczyszczaniu i wymianie stężonego kwasu siarkowego i płyt ołowianych. Tymczasem na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015r. sam odwołujący wprost stwierdził, że wszystkie prace, jakie wykonywał w akumulatorowni (a więc nie tylko prace powyżej wskazane) zajmowały mu tylko od jednej do sześciu godzin dziennie (świadek M. P. (2) przyznał, że były również dni, które odwołujący w całości spędzał w akumulatorowni), a poza tymi godzinami zajmował się naprawami wózków akumulatorowych. W konsekwencji, skoro nawet sam ubezpieczony jednoznacznie przyznaje, że w spornym okresie nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych (prace przy naprawie wózków akumulatorowych nie są pracami w warunkach szczególnych niezależnie od miejsca ich wykonywania), to brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznania mu prawa do żądanego świadczenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, że powyższe założenie jest jedynie hipotetyczne, albowiem zgodne ze sobą wzajemnie zeznania świadków J. S. i M. P. (2) Sąd uznał za bardziej wiarygodne od odosobnionych i nie znajdujących żadnego poparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, wyjaśnień wnioskodawcy. Podkreślił również, że ubezpieczony, który był obecny podczas składania zeznań przez świadków, w żaden sposób nie kwestionował ich prawdziwości i nie miał do świadków żadnych pytań w związku z treścią składanych przez nich zeznań, a nawet wprost potwierdził prawdziwość zeznań składanych przez świadka J. S.. Pewną próbę zdyskredytowania zeznań M. P. (2) odwołujący podjął na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015r., kiedy to stwierdził, że nie potrafi powiedzieć, dlaczego świadek P. zeznawał, że bywały dni, iż nie było go w ogóle w siedzibie PHS-u i że w tym czasie dokonywał napraw urządzeń chłodniczych w sklepach, jednakże z uwagi na to, że zeznania świadka w tym zakresie znalazły pełne potwierdzenie w treści zeznań J. S., próbę tą, według Sądu I instancji, należy uznać za nieskuteczną.

Sąd Okręgowy zaakcentował fakt, że z zeznań w/w świadków wynika zaś jednoznacznie, iż żaden z elektryków zatrudnionych w PHS-ie nie świadczył pracy

w akumulatorowni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Do ich zadań należało bowiem utrzymanie ruchu całego zakładu (pod względem elektrycznym), w tym wózków akumulatorowych, instalacji w magazynach, lad chłodniczych i innych urządzeń elektrycznych oraz instalacji elektrycznych w sklepach, przy czym przy okazji prac wykonywanych w sklepach wykonywali nie tylko prace stricte elektryków, ale również proste prace remontowe związane z dostosowaniem pomieszczeń na potrzeby sklepu i późniejszym ich prawidłowym utrzymaniem (np. malowanie, tynkowanie, wstawianie drzwi i krat).

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, iż świadectwo pracy (świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych) jakkolwiek jest dokumentem ważnym, to zawiera jedynie oświadczenie wiedzy. Nie jest to dokument prawotwórczy i mający znaczenie prejudycjalne dla ustalania ewentualnych przyszłych uprawnień, a okoliczności w tym dokumencie potwierdzone przez pracodawcę, podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu przed organem rentowym, jak i w postępowaniu sądowym. Taki też pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w tezie 4 wyroku z dnia

16 czerwca 2009r. I UK 24/09 (LEX nr 518067), wskazując, iż świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym

w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko zaś dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo traktuje się

w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

W ocenie Sądu I instancji, samo złożenie przez ubezpieczonego wystawionego przez Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego (...)s.c. w C. świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z którego wynika, że w okresie od 14 stycznia 1987r. do 31 października 1999r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy konserwacji urządzeń elektroenergetycznych, formowaniu baterii akumulatorowych do wózków elektrycznych podnośnikowych na stanowisku elektryka, nie było wystarczające do bezwzględnego uznania, że faktycznie tego rodzaju pracę w spornym okresie wykonywał, a okoliczności w tym dokumencie wskazane, na normalnych zasadach podlegały badaniu w toku procesu.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący w rzeczywistości w żadnym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c.

w C. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy

w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r., w konsekwencji czego nie może spełnić warunku legitymowania się co najmniej 15-letnim okresem wykonywania tego rodzaju pracy i w związku z tym nie było potrzeby kontynuowania postępowania w sprawie. Z tego powodu Sąd I instancji oddalił wniosek odwołującego o udzielenie mu 7-dniowego terminu celem zgłoszenia dodatkowego świadka na okoliczność ustalenia 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Udowodnienie tej okoliczności i tak nie pozwoliłoby ubezpieczonemu nabyć prawa do emerytury.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie. O kosztach orzeczono na podstawie § 2 i § 19 w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz.461).

### **Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony.**

Zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt 1, zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia

17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 162, poz. 1118 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, polegające na niewłaściwym ich zastosowaniu poprzez brak zakwalifikowania pracy przez ubezpieczonego zatrudnionego w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w ramach pracy na stanowisku elektryka oraz w Chłodni przy ul. (...) w C., jako pracy w warunkach szczególnych;

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na bezzasadnym uznaniu, iż praca wykonywana przez J. K., uniemożliwia zakwalifikowanie jej jako pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w szczególności z zeznań samego ubezpieczonego oraz z zeznań świadków wynikają odmienne wnioski.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący wystąpił również o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały uregulowane w całości ani w części.

Ubezpieczony kwestionując rozstrzygnięcie Sądu I instancji podniósł, że Sąd błędnie wskazał przebieg zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w C., jak również w Chłodni w C.. Skarżący wskazał, że wykonując pracę w zakładzie P.P.Ch w B. (Chłodnia w C.) nigdy nie wyjeżdżał poza przedsiębiorstwo, gdyż zakład był zamknięty i nie posiadał żadnych sklepów ani placówek handlowych, a tym samym nie dysponował urządzeniami chłodniczymi. Ubezpieczony stwierdził, że w w/w zakładzie pracował według angażu pracy - elektromonter aparatury kontrolno-pomiarowej i miał dostęp do wszystkich pomieszczeń znajdujących się na terenie zakładu, tj. maszynownia, komory chłodnicze oraz rozdzielnia wysokiego lub niskiego napięcia. Wykonując pracę miał najwyższą stawkę zaszerewowania, tj. grupę SEP bez ograniczenia napięcia.

Apelujący zwrócił uwagę na fakt, że w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (PHS) w C. pracował jako elektryk, natomiast praca jako elektromechanik urządzeń chłodniczych była jego dodatkowym zawodem. Do zakresu jego obowiązków należało utrzymanie sprawności wózków akumulatorowych, co zajmowało 80% czasu jego pracy, a prace remontowe wykonywane były przez inne brygady, tj. ślusarzy, spawaczy oraz stolarzy. W/w brygady były odrębnymi placówkami i posiadały swoje warsztaty. Wszelkie prace budowlane i malarskie wykonywały wynajmowane przez zakład prywatne firmy. Nadto naprawą urządzeń chłodniczych zajmowała się firma z siedzibą w C. przy ul. (...), a pracownikiem, który się tym trudnił, był pan B., późniejszy pracownik PSH.

Przedstawiony pogląd Sądu w zakresie braku uznania pracy na stanowisku elektryka, jako pracy w szczególnych warunkach, jest w ocenie skarżącego sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań ubezpieczonego oraz świadków, z których wynika, iż praca wnioskodawcy zatrudnionego na w/w stanowiskach wymagała od niego stałego i stacjonarnego wykonywania swoich obowiązków. Ubezpieczony zarzucił, że Sąd I instancji nie wyjaśnił, w oparciu o które dowody ustalił, aby sprawowanie funkcji elektryka nie wymagało stałej i osobistej pracy w zakładzie. Brak wskazania przez Sąd Okręgowy, zeznaniom których świadków Sąd odmówił wiarygodności, oraz przyczyn tej odmowy, stanowi w ocenie skarżącego naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c., co ma istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem uniemożliwia odtworzenie sfery motywacyjnej wyroku.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja ubezpieczonego jest bezzasadna.**

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, a jego ocena nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew zarzutom



podnoszonym w apelacji, Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów, a Sąd Apelacyjny aprobując w pełni te ustalenia przyjmuje je za własne bez potrzeby szczegółowego ich przytaczania.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy ubezpieczony spełnił przesłanki uprawniające go do uzyskania emerytury w niższym wieku z uwagi na pracę w warunkach szczególnych.

Swoje uprawnienie do emerytury, ubezpieczony wywodzi z treści przepisu art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r., poz. 1440 z późn. zm., dalej jako ustawa emerytalna), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Według zaś art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej, emerytura o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z treścią przepisu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949r., będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1 (dla mężczyzn 65 lat). Natomiast wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowiska oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w art. 32 ust. 2 i 3 w/w ustawy przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie „przepisów dotychczasowych”, tj. rozporządzenia z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie). Zgodnie z treścią § 3 powołanego rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Nadto wnioskodawca, aby uzyskać prawo do emerytury przy ukończonym 60 roku życia, musi zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia wykazać co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zauważyć należy, że obecna definicja pracy w szczególnych warunkach odwołuje się jedynie do wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983r. i to ono jest podstawą ustalenia, czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach. Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stanowiło akt wykonawczy do ustawy

z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1982r. Nr 40, poz. 267). Utrzymane w większości w mocy przez ustawę

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 32 ust. 4 tej ustawy) przepisy rozporządzenia określają rodzaje prac wykonywanych

w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze w § 4-15 oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. § 1 ust. 2 rozporządzenia zawiera,

co prawda, upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych do ustalania w podległych

i nadzorowanych zakładach stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B rozporządzenia. Zauważyć należy jednak, że wskazane podmioty nie mogą kreować tych stanowisk pracy w sposób dowolny.

Dla uznania zatem konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Samo nawet wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących przyznanie spornego prawa do emerytury nie może być interpretowane

w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży, w którym praca była wykonywana.

Prowadzi to do stwierdzenia, że rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale

i w pełnym wymiarze pracy w szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z 1983r. Praca, która nie jest w nim wymieniona, nie jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury.

Reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje zastosowanie również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania ubezpieczonych od decyzji organów rentowych.

Oznacza to, iż w rozpoznawanej sprawie to ubezpieczony winien wykazać, iż spełnia przesłanki do otrzymania świadczenia emerytalnego na podstawie art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Poza sporem pozostawało, że ubezpieczony ukończył 60 lat i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Spór w niniejszej sprawie sprowadza się zaś do kwestii czy ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 roku posiada co najmniej 25-letni okres składkowy

i nieskładkowy oraz czy legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach, a w szczególności, czy okres pracy w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C. od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. (11 lat, 11 miesięcy i 18 dni) może być mu zaliczony jako okres pracy w warunkach szczególnych. Uznanie bowiem tego najdłuższego spośród spornych okresów pracy ubezpieczonego jako pracy w warunkach szczególnych mogło jedynie spowodować spełnienie wymaganych prawem warunków do przyznania wcześniejszej emerytury.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż ubezpieczony nie wykazał jednak 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Zarówno w toku postępowania przed organem rentowym jak również

w czasie postępowania sądowego, ubezpieczony nie przedstawił bowiem wystarczających dowodów potwierdzających jego pracę w warunkach szczególnych przez okres 15 lat. Zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy podkreśla jednolicie, iż przewidziane w art.32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art.27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy.

Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż

inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art.27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

O zawężającym charakterze wskazanych uregulowań prawnych świadczy również orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010r. sygn. akt I UK 3/10), zgodnie z którym nawet jeżeli pracodawca uznał pracę na danym stanowisku za pracę w szczególnych warunkach, taki pracownik może nie otrzymać wcześniejszej emerytury. ZUS odmówi jej bowiem, gdy praca nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

W niniejszej sprawie zastosowanie ma poz. 13 z działu XIV znajdującego się w wykazie A załącznika do rozporządzenia, według którego pracą w warunkach szczególnych są prace w akumulatorowniach takie jak: opróżnianie, oczyszczanie i wymiana stężonego kwasu siarkowego i płyt ołowianych.

W sytuacji występującej w tej sprawie słusznym jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że ubezpieczony pracując w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...)s.c. w C. od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. na stanowisku elektryka nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Stwierdzić należy również, iż wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy poczynił

w zakresie zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. właściwe ustalenia faktyczne, prawidłowo oceniając zeznania przesłuchanych świadków. Co prawda z zeznań powołanych świadków wynika, iż ubezpieczony wykonywał w tym czasie pracę w warunkach szczególnych, niemniej jednak nie była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd I instancji słusznie dostrzegł i wskazał, iż zakres prac ubezpieczonego w spornym okresie obejmował różnorodne czynności, m.in. do jego obowiązków należało utrzymanie w należytym stanie wózków akumulatorowych oraz wszystkich instalacji w magazynach. Dodatkowo ubezpieczony bardzo często jeździł do napraw ład chłodniczych w należących do PHS-u sklepach (około 70 sklepów w C. i okolicach), przy czym w okresach letnich faktycznie więcej czasu pracował w terenie przy naprawie ład chłodniczych niż w samym PHS-ie. Nadto elektrycy PHS-u dokonywali również wszystkich innych napraw elektrycznych w należących do Przedsiębiorstwa sklepach, w tym tych znajdujących się poza C. w budynkach prywatnych. Ilość tego rodzaju wyjazdów w teren była różna, ale nigdy nie zdarzył się tydzień bez wyjazdu. Średnio elektrycy wyjeżdżali w teren dwa razy w tygodniu, przy czym w czasie takiego wyjazdu wykonywali nie tylko naprawy stricte elektryczne, ale również inne czynności, jak np. malowanie, tynkowanie, wstawianie drzwi i krat. PHS, chcąc bowiem uruchomić sklep w prywatnym budynku, musiał dokonać stosownej adaptacji pomieszczeń. Do tego rodzaju remontu wyjeżdżało z zakładu kilka osób, które wykonywały wszystkie niezbędne prace. Analogiczne przy wyjazdach do usuwania awarii instalacji elektrycznych w już istniejących sklepach, elektrycy poza samym usunięciem awarii, musieli wykonać również prace związane z dostaniem się do miejsca awarii i następnie jego zabezpieczeniem (np. wykucie ściany, zatynkowanie miejsca awarii itp.). Poza powyższym elektrycy zajmowali się utrzymaniem sprawności wózków akumulatorowych należących do Przedsiębiorstwa, w tym naprawiali baterie, klemy i ich instalacje elektryczne oraz raz na jakiś czas jeździli do B. po suche ogniwa. Nadto, w jednym z magazynów wyodrębniona została akumulatorownia, w której elektrycy zajmowali się formatowaniem i ładowaniem akumulatorów oraz przygotowywaniem elektrolitu z kwasu siarkowego i wody destylowanej oraz uzupełnianiem jego stanu w poszczególnych bateriach. W zależności od potrzeb

w akumulatorowni obwołujący spędzał różną ilość godzin - w ciągu dnia mogło to być 6 godzin, 4 godziny, czasem tylko 1 godzina, a zdarzały się również i dni, kiedy pracował tam całą dniówkę. W pozostałej części dniówki ubezpieczony wykonywał prace opisane powyżej oraz zajmował się naprawami wózków akumulatorowych.

Wbrew temu co wywiódł apelujący, zeznania świadków M. P. (2)

(k. 39 i 466-477 a.s.) i J. S. (k. 130-131 a.s.) potwierdzają,

iż ubezpieczony pracując na stanowisku elektryka zajmował się szeregiem czynności, które nie były związane z pracami w akumulatorowni, a tylko takie prace można na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego zakwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych.

Obaj świadkowie zgodnie potwierdzili, że ubezpieczony tak samo jak inni elektrycy zatrudnieni w tym czasie w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C. poza pracą w siedzibie spółki, często wyjeżdżał w teren, gdzie wykonywał naprawy ład chłodniczych oraz wszelkiego rodzaju innych urządzeń i instalacji elektrycznych w sklepach prowadzonych przez to przedsiębiorstwo. Nadto Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że nawet sam ubezpieczony przyznał na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015 roku (k. 469 a.s.), że wszystkie prace jakie wykonywał w akumulatorowni zajmowały mu tylko od jednej do sześciu godzin dziennie, a poza tymi godzinami zajmował się naprawami wózków akumulatorowych. Przy czym podkreślić należy, że zgodnie z poz. 13 z działu XIV znajdującego się

w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia wykonywanie napraw wózków akumulatorowych nie stanowi w rozumieniu tego przepisu pracy w warunkach szczególnych.

Skoro więc praca wykonywana przez ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego (...) s.c. w C. od 14 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1998r. w zakresie wykonywanych czynności w akumulatorowni - zaliczanych do pracy w warunkach szczególnych - nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to brak jest podstaw prawnych do zaliczenia tego okresu pracy ubezpieczonego do pracy w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sformułowane przez apelującego zarzuty zmierzają do kwestionowania prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, stanowiąc w istocie polemikę z jasno ustalonym i znajdującym oparcie w zebranych w sprawie materiałem dowodowym oraz obowiązującymi przepisami prawa.

Z powyższego wynika zatem, że ubezpieczony jeżeli chodzi o ogólny staż pracy legitymuje się jedynie 23 latami, 5 miesiącami i 17 dniami, a w zakresie pracy w warunkach szczególnych jedynie 5 latami, 3 miesiącami i 16 dniami.

Reasumując, należy stwierdzić, iż prawidłowym jest uznanie Sądu Okręgowego, że ubezpieczony nie spełnia warunków do przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, co skutkuje brakiem podstaw prawnych do uwzględnienia apelacji, o czym Sąd drugiej instancji orzekł po myśli art. 385 k.p.c.

/-/SSA J. Pietrzak /-/SSA M. Procek /-/SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM